

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 2 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCIAMI wynosi:

Na drugi kwartał 1856 od 1go kwietnia do ostatniego czerwca:

na miejscu 3 zlr. 45 kr.

z pocztą 4 zlr. 30 kr.

Należyłość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące z Wiednia. — Mianowanie. — Wystawa bydła w Paryżu.)

Wiedeń, 22. marca. Zaraz po nadejściu wiadomości o urodzeniu się francuskiego następcy tronu, posłał najwyższy c. k. dwór do Jego Excelencyi ministra hrabi Buol zlecenie, ażeby złożył gratulacye najwyższego dworu c. k. apostolskiego. Za nadejściem tu urzędowej wiadomości o urodzeniu się francuskiego następcy tronu, będą te gratulacye, jak słyhać, ponowione w formie własnoręcznego cesarskiego listu.

— Stolica apostolska, jak słyhać wyprawia dwóch kardynałów do Paryża. Pierwszy zastępuje za chrzesnego ojca przy chrzcie, drugi doręczy Cesarzowej złota różę ozdobioną bogato dyamentami. Papież sam poświęcił ją w niedzielę środopostu w przysionku kaplicy Sykstyńskiej.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 3. marca b. r. nauczyciela przy gimnazjum Lwowskiem, dr. Felixa Strzeleckiego, mianować profesorem fizyki przy Lwowskiej akademii technicznej.

— *Litografowana koresp. austr.* pisze: Niedawno podaliśmy do wiadomości postanowienia zawarte w dziennikach rządowych, w których wyszczególniono udział i pomoc użyczaną ze strony rządu w sprawie zapowiedzianej w Paryżu wystawy bydła. Przedmiotem pod względem gospodarstwa krajowego dardzo ważny, a gospodarze wiejscy w Austrii, którzy się chowem bydła zajmują, korzystają zapewne będą ze sposobności wzięcia udziału w wystawie, jaką rząd francuski urządził na poparcie jednej z najważniejszych produkcji.

Lecz by pomysł ten zbawienny przyprowadzić do skutku, musiano wprzód usunąć główną przeszkodę, a mianowicie nietylko leknie się znacznych kosztów transportowych, lecz także i obawę właścicieli co do karmienia i pielęgnowania bydła. Szczodrość rządu austriackiego okazana w tym względzie nie pozostawia nic już prawie do życzenia, gdyż starał się o uchylenie każdej słusznej obawy i o dogodzenie wszelkim wymaganiom słusznym. Jakoż nawet i co do obcego bydła roboczego, zakupionego na wystawie przez biorących w niej udziału zachowano tę względy, że je można zabrać do kraju bezpłatnie, jeżeli tylko znajdzie się jeszcze wolne miejsce na wagonach, które odwozić będą z powrotem do kraju było austriackie z wystawy i służbę przy niem się znajdującą.

Obecność weterynarza dla lepszego dozoru bydła transportowanego przyczyni się także do uspokojenia posyłających własność swoją na wystawę, zwłaszcza że rząd każe jeszcze oprócz tego zaasekurować bydło, i kosztą tej asekuracyi przyjmuje na siebie.

Przy takim więc ułatwieniu należałoby się z pewnością spodziewać licznego ze strony austriackiej udziału w pomienionej wystawie. Pierwsza to jest próba tego rodzaju w Europie, zaczem skutki doświadczenia, zachęty i współubiegania się biorących udział w wystawie będą zapewne widoczne i nie małe, gdyż uczy zresztą i same doświadczenie, że nowe, ważne wrażenia są zawsze najmocniejsze i przedewszystkiem trwałe. Gospodarstwo wiejskie i hodowanie bydła jest pod względem materyalnym dla dobrego bytu krajów austriackich rzeczą bardzo ważną. Przykład tak wielce nauczający, jak zapowiedziane zestawienie na jednym miejscu najpiękniejszych wzorów racjonalnego chowu bydła, przyczyni się zapewne do

coraz większego rozwoju tej ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego, a wszelki postęp w tym względzie będzie sowitą odpłatą za tyle starań i kosztów, jakie rząd łoży na ułatwienie uczestnictwa w tej wystawie.

Anglia.

(Wróża bliskie zawarcie pokoju. — Nowiny Dworu. — Przegląd wojska. — Legia angielsko-niemiecka. — Sprawy w parlamencie d. 13. i 14. marca. — Król Belgijski przybył. — Dzienniki katolickie. — Pożegnanie p. Buchanan. — Prośba przyjaciół pokoju.)

Londyn, 19. marca. Dziennik *Times* oznajmia w dzisiejszym numerze, że dla uniknięcia nowych układów o przedłużeniu rozejmu, pokój zapewne przed 31. marca będzie zawarty. Do ułożenia traktatu pokoju mianowano komitet składający się z pełnomocników: lorda Cowley, barona Bourqueny, hrabiego Buol, hr. Cavour, z wielkiego Wezyra Aali Baszy i barona Brunow. Po zawarciu pokoju zostanie w Paryżu wydział do załatwienia spraw szczegółowych. Prezydent rady ministrów bar. Manteuffel będzie mieć udział w podpisaniu pokoju. Rozprawy konferencyi niebędą zapewne ogłoszone.

— Jej Mość Królowa i książę Albert udali się dnia 13. marca do Woolwich na powitanie powracających z Krymu oficerów i żołnierzy korpusu obłączniczego. O godzinie czwartej po południu odbył się przegląd. — Angielsko-niemiecka legia cudzoziemska już jest uzupełniona i wynosi 10.000 żołnierza. — Na posiedzeniu izby niższej dnia 13. wniósł pan *Bowyer* następujące zapytanie; „Zapytuję się szlachetnego lorda prezydenta rady ministrów, o ile zasługuje na wiarę pogłoska, że konferencye paryskie zajmować się będą także sprawami włoskimi? Czy prawda, że rząd sardyński zwrócił uwagę konferencyi na niektóre kwestye odnoszące się do obecnego politycznego położenia Włoch? i ile w tem prawdy?“ *Lord Palmerston*: „Żałuję bardzo, że nie mogę zaspokoić ciekawości szanownego mowcy, najpierwszą bowiem uchwałą konferencyi było zachować tak ścisłą tajemnicę, żeby o czynnościach dowiadywano się po ukończeniu spraw.“ *Disraeli*: „Miałbym zapytać z mojej strony szanownego lorda, co lubo odnosi się równie do konferencyi paryskich, mniemam przecież, że odpowiedź na me pytanie nie może być tak trudną. Chodzi tu o uczestnictwo Prus w obradach kongresu. Raczyż nam szanowny lord odpowiedzieć, czy prawda, że Prusy zaproszone zostały do udziału w konferencyach, że zaproszenie przyjęły i że wysyłają obecnie dwóch znakomych swych dyplomatów do Paryża, ażeby brać udział w konferencyach?“ *Lord Palmerston*: „Obawiam się bym nie musiał i na to zapytanie dać tę samą, co poprzednio odpowiedź.“ *Disraeli*: „Proszę mi pozwolić małą jeszcze uwagę. Uznaję zupełnie słuszną, że szlachetny lord odmawia wręcz wszelką odpowiedź odnoszącą się do konferencyi, lecz nie mogę wcale pojąć, jakim sposobem może stosować się poprzednia odpowiedź szlachetnego lorda do niniejszego mego zapytania, które jest zupełnie różne od interpelacyi pana *Bowyer*. Prosiłbym przeto szanownego lorda, by mi raczej wcale nie odpowiedział, niżeli miał powtórzyć niestosowną zupełnie odpowiedź.“ *Lord Palmerston*: „Przepraszam wielce szanownego mowcę, lecz poprzednia ma odpowiedź jest i tu zupełnie stosowną. Szanowny członek pytał mnie, czy prawda, że pełnomocnicy kongresu zaprosili lub zaproszą Prusy do udziału w obradach, również czy prawda, że pełnomocnicy pruscy a między nimi sam minister-prezydent udają się do Paryża, ażeby brać udział w konferencyach, ja na to odpowiadam, że nie wolno mi mówić, co się dzieje lub dziać będzie na konferencyach, ani co będą lub co chcą robić ministrowie pruscy.“

— Na posiedzeniu izby niższej dnia 14. marca wniósł *Lord-Kanclerz* bil względem zaostrenia karności kościelnej w Anglii i Irlandyi. *Lord Brougham* przedłożył potem izbie adres kobiet angielskich domagający się reformy tych ustaw prawodawstwa angiel-

skiego, które odnoszą się do społeczeńskiego stanowiska płci żeńskiej. Adres ten podpisały znane w piśmiennictwie panie Domson i Mary Howitt a za nimi do 2000 innych kobiet. Lord *Brougham* popiera wymownie wyrażoną w adresie prośbę i gani cierpkimi słowami wszystkie te pojedyncze ustawy prawodawstwa krajowego, które odnoszą się w ogóle do stanowiska kobiet w życiu towarzyskim. „W Anglii“ powiada Lord *Brougham* między innymi, „w Anglii nie znajduje się kobieta nawet wtedy opieki prawa, gdy rozrzuć lub lekkomyślny mąż zechce jej wydrzeć ostatni grosz, zarobiony krwawą a ucziwą pracą na swoje i swoich dzieci utrzymanie. Rozłączyć się nie może w Anglii najuczciwsza kobieta od najgorszego męża. A jeżeliby się nawet chciała umyślnie dopuścić występku, by uzyskać pożądane rozłączenie, natędy i to stać się nie może, jeżeli mąż nie posiada dostatecznych środków, by ponieść wszystkie te wydatki, które pociągają za sobą sprawa rozwodu.“ Izba odroczyła na to dalsze swe narady aż do dnia 1. kwietnia.

Na posiedzeniu izby niższej wnoszono kilka interpelacji do rządu i odroczone się również bez wszelkiej ważniejszej uchwały.

— Król Belgijski przybył w nocy dnia 17. b. m. do Duvru, nazajutrz zaś rano wyjechał zaraz do Windsoru. — W Liverpools zaczął temi dniami wychodzić nowy (trzeci w przeciągu dwóch miesięcy) dziennik katolicki pod nazwą *Catholic Guardian*.

— Na cześć odjeżdżającego posła amerykańskiego pana Buchanan wyprawił lord mayor londyński dnia 12. b. m. świetną ucztę pożegnawczą. Pomiedzy gośćmi, których było do 300, znajdowało się także wiele kobiet i kilku członków parlamentu. Lord Mayor wniósł serdeczny toast na zdrowie i cześć pana Buchanan, który dziękując wymownie wystawiał rozliczne dowody gościnności, jakich zaznał podczas pobytu w Anglii. „Gdzie tylko wchodziłem z Anglikiem w jakąkolwiek styczność, mówił pan Buchanan, uważany byłem zawsze jako przyjaciel i ziomek, i w niewygasłej pamięci zachowam wdzięczność do tej ziemi, na której nieczułem się nigdy obcym. Jeżeli różniłem się kiedy w zdaniu z Anglikami, widziałem zawsze załatwiony spór po przyjacielsku dowodami prostej dyskusji. Nikt więc nade mnie nie czułby mocniej nieszczęścia, jakiego by za sobą pociągnęła wojna Anglii z Ameryką. (Oklaski) Byłoby to najdotkliwszym ciosem w sprawie wolności i cywilizacji. Smutna zaś, że od czasu uznania niepodległości amerykańskiej wszechygnają się tak częste nieporozumienia między Anglią a Ameryką, mniemam jednak, że spory te ustana raz na zawsze, a nieporozumienie obecne, które tak powszechnie wzniewa obawy, będzie tylko historycznym przykładem chwilowego uniesienia się dwóch narodów, iż zagrażali się wzajemną wojną nie pomnąc, że byłaby to wojna bratobójczą (oklaski). Żegnając dziękuję raz jeszcze za zaznaną w Anglii gościnność i zapewniam, że czas mego pobytu w Londynie poczytuję za jedną z najprzyjemniejszych chwil mego życia.“ (Hucznne oklaski). — Po przytoczonej przemowie pana Buchanan wnoszono jeszcze kilka innych toastów, ucza zaś trwała do północy.

— Lord Palmerston przyjmował dnia 14. marca w prywatnym swym pomieszkaniu deputację przyjaciół pokoju, którzy przybyli z prośbą, ażeby między warunki oczekiwanego traktatu włożono oraz i ten punkt, że wszelkie spory i niesnaski, jakiego na przyszłość między mocarstwami powstać mogły, rozstrzygać się mają rozjemczym wyrokiem sądu polubownego. Lord Palmerston odpowiedział, że przyjmuje na poparcie prośby memoriał równie dla zasady samej jakoteż dla znakomitości osób, które go podają, wątpi jednak by można w tym względzie osiągnąć to, czego pragną. Między członkami deputacji znajdowali się Lord Robert Grosvenor i Sir Richard Cobden.

Francya.

(Pocztą paryską. — Wiadomości bieżące. — Nowiny dworu. — Radość w zgromadzeniu ciała prawodawczego. — Łaski Cesarza. — Ceremonia chrztu z wody. — Uroczystość obchodu urodzin syna Cesarza. — Tyfus grasuje. — Wyspa bażantów. — Przybycie p. Manteuffla. — Drobną moneta. — Wypłata pożyczki. — Przesyłki do Krymu. — Statystyka księgarska.)

Paryż, 20. marca. Dziś niebyło posiedzenia konferencji. Pełnomocnicy zbiorą się zapewne jutro lub w sobotę na dalsze narady. — Stan zdrowia Cesarzowej jest pomyślny. — Książę Hieronim wstał dziś pierwszy raz po słabości z łóżka. — Transakcje na giełdzie dzisiejszej szły oporem. — Oczekiwano zakazu sprzedaży akcji kredytu ruchomego na giełdzie paryskiej. — Pomimo powszechnego zdania, że pokój wkrótce będzie zawarty, niebyło na giełdzie pochopu do nabywania papierów przemysłowych.

Dnia 16. b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie ciała prawodawczego. Deputowani, którzy (w sobotę) zebraли się o godzinie 9tej zrana w pałacu ciała prawodawczego, a rozeszli się dopiero o 1½ po północy, zeszli się powtórnie dziś zrana o 8½ godzinie. Prezydent miał głosem wzruszonym następującą przemowę: „Szczanowi Panowie! Tej nocy wyprawił J. M. Cesarz oficera służbowego, z oznajmieniem cięciu prawodawczemu o szczęśliwym rozwiązaniu Cesarzowej. J. M. Cesarzowa powiła o 3¼ godzinie szczęśliwie syna.“ (Zewsząd ozwały się okrzyki: Niech żyje Cesarz!) „Widzę to szanowni panowie, że podzielnicy radość całej Francji.“ (Okrzyki jednogłośne.) „Niech żyje Cesarz!“ zawołał prezydent. „Niech żyje Cesarzowa! Niech żyje Cesarzewicz!“ Okrzyki te powtórzono kilkakrotnie. Wkońcu oświadczył prezydent, że Cesarz przyjmować będzie ciało prawodawcze nazajutrz zrana w Tuileryach. Deputowani otrzymają wezwanie w pomieszkaniu swoim. Prezydent zawiadamia oraz zgromadzenie, że w wielkim tygodniu nie będzie żadnego posiedzenia. Posiedzenie skończyło się okrzykiem: „Niech żyje Cesarz, Cesarzowa, Cesarzewicz!“

Patrie z 16. pisze: „Dziś zrana o godzinie trzeciej zaproszono księżat i dygnitarzy do apartamentu cesarskiego na świadków urodzin potomka cesarskiego. Lekarze ułatwiły rozwiązanie, a dziecko cesarskie przyszło na świat o godzinie 3¼. Nowonarodzony wygląda niemal tak silnie, jak dwumiesięczne dziecko matki przyjętej. Na widok jego miał Cesarz powiedzieć: „Nie dziw, że Cesarzowa tyle bólu poniosła.“ Dziecię pozostało do czasu odprawionej mszy świętej w apartamentach swej matki, a po otrzymaniu chrztu świętego z wody, odniesiono je do przygotowanych pokojów. Dano mu imiona: Napoleon, Eugeniusz, Ludwik, Jan, Józef, a dziś po nabożeństwie w kaplicy tuilerskiej odbędzie ceremonię chrztu uroczystego — biskup z Nancy w przytomności Cesarza i całego Dworu. Według buletynu wydanego dziś po południu o godzinie 4. był stan zdrowia J. M. Cesarzowej i nowonarodzonego całkiem pomyślny. Dziś wieczór będzie illuminacja powszechna. Dnia jutrzejszego zaś odbędzie się o godzinie 2giej po południu bezpłatne przedstawienia w czter-nastu teatrach.

— J. M. Cesarz postanowił na wniosek ministra spraw wewnętrznych, by 500.000 franków z dochodów towarzystwa „*wzajemnej pomocy*“ obrócone zostały w pamięć szczęśliwego rozwiązania Cesarzowej na pensje dla ubogich a niezdolnych do pracy starców. — Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich prefektów a minister publicznego oświecenia do całego duchowieństwa, by po wszystkich kościołach kraju odbywały się w niedzielę uroczyste nabożeństwa z odśpiewaniem *Te Deum* na podziękowanie Bogu, że udzielił Francji tak gorąco pożądanego następcę tronu. — Jak przewidywano, uświetnił Cesarz pamięć szczęśliwego rozwiązania Cesarzowej rozlicznymi ulaskawieniami. Zupełnie ulaskawił 803 więźniów skazanych za zwyczajne (niepolityczne) przestępstwa na galery, na więzienie w domach centralnych lub innych domach karnych. Również ulaskawił zupełnie wszystkie przewinienia służbowe gwardzystów narodowych, wszelkie kary za przemykanie, nierzetelne postępowanie w sprawach podatkowych, za nieprawne polowanie, szkody leśne i inne tym podobne przestępstwa. Oprócz tego darował Cesarz całkowitą karę 669 żołnierzom skazanym na karę więzienia w warowniach, 86 zaś wojskowym skazanym na roboty przymusowe, noszenie kajdan i inne tym podobne zaostrożenia pomniejszył, lub złagodził znacznie dalszy czas pokuty. W końcu darował zupełnie lub w części dalsze lata kary 20, skazanym za zawichrzenie publicznego pokoju i 50 za różne przestępstwa skazanym majtkom. — Minister publicznego oświecenia udzielił równocześnie uczniom liceów i kolegów feryi trzydniowej i przydłużył ferye świąteczne od 23. do 30. marca. — Dnia 17. b. m. udały się przekupki paryskie tak zwane „*Dames des Halles*“ do Tuileryów, ażeby złożyć życzenia swe Cesarzowi. Deputację ich z olbrzymiami bukietami kwiatów przyjmował Cesarz bardzo łaskawie i zaprowadził sam do pokoju nowonarodzonego dziecięcia. Także i wszystkie korporacje robotników domagały się wstępu do Tuileryów, by powinszować Cesarzowi, lecz natłok innych deputacji nie dozwolił Cesarzowi przyjąć zaraz dobre ich chęci, kazał im jednak powiedzieć, że w dzień chrztu będą mogli wejść do pałacu i zobaczyć naocznie nowonarodzone dziecko. — Hr. Orłów miał być pierwszy z całego ciała dyplomatycznego, który złożył Cesarzowi swe gratulacje.

— Dnia 16. b. m. po mszy świętej odbył się w kaplicy tuilerskiej chrzest z wody nowonarodzonego potomka cesarskiego (Ondoiement du prince impérial). U ołtarza celebrowali kardynałowie Dupont, Gousset, Dornet i Morlot. Biskup z Nancy, pierwszy jałmużnik Cesarza zasiadał pod baldakinem obok ołtarza. O godzinie 12 przybył do kaplicy Cesarz w asystencji licznej świty. Zaproszeni dygnitarze państwa, księżna Matylda i inni goście czekali już na Cesarza w kaplicy. Biskup z Adras miał mszę świętą. Ksiądz Deplac miał później kazanie na tekst z pisma świętego: „*Benedictus, qui venit in nomine Domini.*“ Po skończonym kazaniu odbyła się ceremonia chrztu. Nowonarodzony otrzymał imiona: „*Napoleon, Eugeniusz, Ludwik, Jan, Józef.*“ Cesarz, tudzież książę Murat, książę Alba, minister wojny, marszałek Magnan, jak niemniej prezydenci senatu i ciała prawodawczego podpisali protokół. Podczas tego obrzędu odśpiewali chorzyści kaplicy cesarskiej: „*Te Deum.*“ **Dopisek.** 7½ godzina wieczór: Paryż zaczyna się illuminować.

— Rada gminy otrzymała wiadomość o szczęśliwym rozwiązaniu Cesarzowej dnia 16. marca o godzinie 6. zrana, głośnie okrzyki zapału ozwały się na to w sali obradnej na cześć Cesarza, Cesarzowej i nowonarodzonego dziecięcia, a prefekt Sekwany miał przytem krótką lecz treściwą przemowę. Za spieszne udzielenie tak radosnej wieści, rada gminy uchwaliła podziękowanie Cesarzowi i wynurzyła prośbę, by dozwolono jej złożyć gorące swe życzenie u stóp Jego cesarskiej Mości. Prefekt Sekwany polecił przytem oznajmić Cesarzowi, że rada gminy na pamiątkę dnia tego złożyła 200.000 franków, ażeby popłacić długi ubogich a ucziwych rodzin, tudzież wykupić z domów zastawnych pozostawianą pościel i naczynia rzemieślnicze. — *Monitor* donosi, że dnia 18. b. m. o godzinie pierwszej po południu przyjmować będzie J. M. Cesarz życzenia senatu, ciała prawodawczego, rady stanu, izby sądowej, akademii francuskiej, duchowieństwa wszystkich wyznań, rady gminy, tudzież deputacji gwardyi narodowej, wojska liniowego i wojska morskiego. — Wieczorem w dzień rozwiązania Cesarzowej cisnęły się tłumy ludu ku Tuileryom. Bulwary i ulice Paryża były do uduszenia przepełnione, a miasto całe wspaniale oświetlone. W fejtletonie *Monitora* opiewał Théophile Gauthier odą świetność dnia tak ważnego i pamiętnego dla

dziewięć Francji i dynastji Cesarza. — Po wszystkich czterech teatrach paryskich odbyły się bezpłatne przedstawienia, wszędzie odspiewywano kantaty lub deklamowano wiersze przygodne a w Palais Royal dawano sztukę *Cent et un coups de Canon*. — Według dziennika *Gazette des Hopitaux* wystąpił minister wojny dwóch zdolnych lekarzy do Marsylii, ażeby zbadać przyczynę epidemii panującej na tyfus, która dotknęła wojsko niedawno z powrotem z Krymu. — Jeden z dzienników lądowych donosi, że przy obecnym sporze pogranicznym z Hiszpanią, chodziło najwięcej o sławną z historii „wyspę bażantów“, gdzie zawarty został jak wiadomo, tak zwany pokój pyrenejski. Wyspa ta leży przy ujściu Bidossai a każdym rokiem unoszą wezbrane fale rzeki spory kawał przetrzeźni. Uchwalono więc w obecnej umowie pogranicznej, by tamami i groblami zabezpieczyć wyspę od dalszych uszkodzeń, postanowiono także wzniesić w środku wyspy w pamięć pomienionego pokoju pyrenejskiego pomnik z herbem Francji i Hiszpanii. — Dnia 17go marca świątkowały wszystkie urzęda publiczne nawet i kongres odroczył swe posiedzenie.

— Baron Manteuffel przybył do Paryża dnia 16. marca po południu a wieczorem tego samego dnia jeszcze miał całonoczną naradę z hrabią Walewskim. Dnia 17. marca przedstawił go Cesarzowi po odbytej radzie ministrów poseł pruski w Paryżu. — Dziesiąte posiedzenie kongresu odbędzie się dopiero 18. b. m.

— Dekretem z 12. marca postanowiono, że dawne pieniądze miedziane mają wyjść z obiegu po części z d. 1. lipca, części zaś z dniem 1. października. Aż do terminów oznaczonych przyjmowane będą przy wpłacie podatków i należności, a w kasach publicznych mieniane na inne pieniądze. — Prefekt policji wydał rozporządzenie względem francusko-niemieckiej taryfy na zachodnich kolejach żelaznych.

— Z trzech ostatnich pożyczek skarbowych pozostało jak słychać jeszcze 120 milionów w kasie, a 535 milionów mają subskrybenci wypłacić w ratach przynależnych. — Według doniesień *Monitora* odpłynęły wczoraj z Tulonu do Bosforu mieszane okręta liniowe „Charlemagne“, „Navarin“ i „Prince Jerome“, tudzież fregata parowa „Albatros“. Dziennik urzędowy donosi też, że załoga francuskiego paropływu „Faon“ przyczyniła się znacznie do ugaszenia pożaru niebezpiecznego w Ramsgate, lecz ośiarowanej za to nagrody przyjąć nie chciała.

We Francji, nie licząc w to departamentu Sekwany, znajduje się 3354 księgarzy, 944 drukarzy, 911 litografii i 61 drukarzy odtłaczających obrazy na miedzi. W departamencie Sekwany zaś liczą 1034 księgarzy, 88 drukarzy, 549 litografii i 67 drukarzy odtłaczających miedzioryty.

Włochy.

(Parma w stanie oblężenia. — Legia angielsko-włoska. — Nowa kolej. — Zdrożności akademików wojskowych w Turynie. — Przyjazne stosunki Rzymu z Rosją.)

Parma, 19. marca. Audytor wojenny Gaetani Bordi padł ofiarą skrytobójstwa. Z powodu powtarzających się morderstw ogłoszono w Parmie stan oblężenia.

Genua, 19. marca. Okręt „Great Britain“ powrócił z Oryentu i zabierze z sobą drugi pułk angielsko-włoskiej legii do Malty. Legia niemiecka równie jak włoska przeznaczone są jak słychać, do Trebizondy. Dnia 27. b. m. otwarta będzie kolej żelazna z Genuy do Veltri.

Przed kilkoma dniami zaszły w akademii wojskowej w Turynie zawichrzenia z powodu złego wikt. Nie pierwszy to już wypadek, że w akademiach wojskowych dopuszczają się wychowawcy takich zdrożności, a publiczność, dziennikarstwo i nawet większa część korpusu oficerów wytyka słusznie nieprzebranie przynależnej karności w zakładzie pomienionym. Użalano się na to już i na posiedzeniach parlamentu i przedkładano plan do nowej organizacji instytutu. Zdaje się jednak, że nie tyle winy w przepisach zachowywać się mającej karności, jak raczej w niedokładnym ich zastosowaniu. To jeszcze dobrze, że wszystkie, jakiegokolwiek bądź barwy dzienniki potępiają jednomyślnie te zdrożności i zgadzają się, by winowajców ukarano z całą surowością prawa.

Z **Rzymu** donoszą, że Rosja pozostawiła kuryi rzymskiej wolność mianowania sześciu biskupów w Polsce i ze Toskania zawrzeć ma wkrótce nowy konkordat.

W Rzymie przygotowano już apartamenty w pałacu Giustiniani na przyjęcie nowego ministra rosyjskiego przy dworze papieżkim, a mianowicie p. Kisselewa, którego wkrótce się spodziewają.

Niemcy.

(Wyjazd Barona Manteuffla do Paryża. — Zastępstwa w ministerjum.)

Prezydent rady ministrów baron Manteuffel wyjechał dnia 15. b. m. pierwszym pociągiem północnej kolei żelaznej do Paryża. — Prócz pułkownika Manteuffel, który z Düsseldorf powróci do Berlina, towarzyszą mu także radcy legacyjni panowie baron Rechberg i Harry Arnim, tudzież tajny radca dworu pan Weyman i kanclerz pan Ebert. Pod niebytność ministra prezydenta przewodniczyć będzie w radzie ministrów pan v. der Heidt. Sprawy zaś ministerjum spraw wewnętrznych będzie załatwiał dyrektor pomienionego ministerjum rzeczywisty tajny radca legacyjni Balan. Główna dyrekcja policji w stołecznym mieście Berlinie poruczoną została według urzędowych doniesień z d. 15. b. m. lignickiemu wyższemu radcy rządowemu baronowi Zedlitz-Neukirch.

Królestwo Polskie.

(Przejazd księcia Gorczakowa. — Świecenie świąt.)

Pełnomocny minister i nadzwyczajny poseł rosyjski przy dworze wiedeńskim książę Gorczakow przybył w przejeździe do Petersburga dnia 17. b. m. do Warszawy i wysiadł w pałacu królewskim. Równocześnie przybył także do Warszawy generał-lejtnant Bartołomiej z Brześcia litewskiego.

Według doniesień z **Warszawy** z 12. b. m. zaostriżył nadpolicmajster tamtejszy na nowo przepisy względem święcenia niedziel. Mianowicie zaś mają być kramy przez cały dzień niedzielny zamknięte, i tylko dozwolono sprzedaży żywności i innych do życia niezbędnych przedmiotów powszednich, a to od godziny 9. rana do 4. po południu.

Rosya.

(Obostrzenia Sektarom. — Handel zbożem ustal.)

Petersburg, 10. marca. Na mocy ukazu cesarskiego zakazano członkom należącym do sekt religijnych, które w kodeksie powszechnym uznano za „gorszące“, a mianowicie: Malakanom, duchoborcem, ikonoborcem (niszczycielom obrazów świętych), szabaznikom (zującym według obyczajów żydowskiego) i skopcom (rzeżancom) wybierać sobie zastępców do służby wojskowej pod surową na przyszłość karą z pomiędzy wyznawców kościoła prawosławnego lub jakiegokolwiek bądź innego prócz swego wyznania.

— Z **Odessy** donoszą z 5. marca: Z dniem 8. marca r. b. ustąpiła tu spekulacja zbożem, a sprzedaż ograniczyła się na kilkaset czterwartach pszenicy miękkiej po r. s. 26—28 i kukurudzy po 12 1/4 — 13. Właściciele opierają się jednak przy swoich cenach. W okolicy nie ma nigdzie zapasów zboża, z tem wszystkim spodziewają się licznej dostawy na wiosnę.

Turcya.

(Halil Basza umarł. — Rozgłoszenie hat-humajum cesarskiego. — Procesa prasy dziennikarskiej. — Doniesienia z Krymu. — Nowy sarkofag fenicki.)

Doniesienia otrzymane z **Konstantynopola** sięgają po dzień 6. b. m. Halil-Basza, szwagier Sultana, jeden z najbogatszych mieszkańców Turcji, dawniejszy minister wojny, marynarki i t. d. umarł w nocy z 3. na 4. w 55tym roku życia.

— **Monsignor Hassum**, arcybiskup i prymas Ormian katolickich, otrzymał zlecenie ze strony ministra spraw zewnętrznych, by przystąpił niezwłocznie do spełnienia norm zawartych w hat-humajum, ile to od obowiązku jego zależy.

— W Konstantynopolu wytoczyły się ostatnimi czasy przed sądem dwa procesa dziennikarskie. Pierwszy wszczął poseł perski przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi tureckiego czasopisma *Dżeridi-i-Hawas* panu Churchill za to, że w artykułach swych o sporze turecko-perskim wyraził zdania ubliżające Szachowi i rządowi perskiemu. Sąd rozstrzygnął, ażeby pan Churchill nie považał się odtąd pisać ani nie złego, ani nie dobrego o Persyi. Drugi proces wytoczył najwyższy rabin żydowski przeciw redakcyi pewnego greckiego czasopisma za rozsiewanie fałszywych i rozdrażniających wieści o żydach, mianowicie zaś za publiczne obwinienie żydów o zamordowanie pewnego dziecięcia katolickiego, które znikło było na czas niejaki, lecz później samo do domu rodzicielskiego powróciło. Wyrok sądu niewiadomy jeszcze w tej sprawie.

— Stan zdrowia armii krymskiej polepszył się znacznie. Ażeby zapobiegać szerzeniu się skorobutu wysłał rząd francuski na widownię boju bogaty zapas świeżej jarzyny. W Eupatoryi zaradzono niedostatkowi mięsa zabiciem kilkuset starych koni, mięso z nich przeznaczono po większej części dla Tatarów, którzy przenoszą je nad wołowinę.

— Z **Bajrutu** donoszą pod dniem 25. lutego, że odkrycie drugiego fenickiego sarkofagu dało powód do niesnasek między konsulem francuskim a konsulem angielskim. Obadwaj bowiem roszczą sobie prawo do posiadania tak drogiego zabytku starożytności.

Z teatru wojny.

(Depesza generała Codrington.)

Angielskie ministerstwo wojny ogłosiło dwie depesze Sir Williama Codrington'a obiedwie z 29. lutego. Pierwsza zawiera przesłaną przez rosyjskiego generała Lüdersa wiadomość, że major M'Gown, z 93 pułku Szkotów, umarł dnia 14. sierpnia w szpitalu sebastopolskim na odniesione rany. Druga odnosząca się do nowego przypadku, opiewa:

„Milordzie! Z niezmiernem ubolewaniem donoszę o śmierci majora Ranken z królewskiego korpusu inżynierów. Zajmował się naczelnym kierunkiem działań, potrzebnych do zburzenia białych kasarni na Karabelnie, gdzie wczoraj po południu wysadzono niejaka część min w powietrze, ale niektóre nie zapaliły się. Jak się zdaje, major Ranken uniesiony gorliwością służby, zapalił powtórnie lont w kilku miejscach, gdzie komunikacja była przerwana. Zdaje się, że szawłok z prochem zajął się razem z lontem, nastąpiła eksplozja, i zagrzebała go pod gruzami rozwalonych murów. Użyto natychmiast wszelkich sposobów, ażeby odszukać zasypanego, i całą noc trwało uprzątnięcie gruzów. Dziś rano znaleziono ciało. W okamgnieniu musiała śmierć nastąpić, i tak waleczny i zdalny oficer

ten, który podczas oblężenia i przy szturmie na Redan dobre pełnił posługi, przeplacił życiem gorliwość w wykonaniu poruczonego mu dzieła. Mam zaszczyt i t. d. W. J. Codrington."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż. 21go marca. Dziś niebyło posiedzenia konferencji, tylko niższe wydziały były zebrane. *Monitor* zawiera dekret, mocą którego hrabia Tascher mianowany został kawalerem wielkiego krzyża legii honorowej. — Stan zdrowia Cesarzowej, księcia Hieronima i małego Napoleona jest jak najpomyślniejszy. — Pogłoski o blizkiem zredukowaniu armii i o znizeniu stopy procentowej banku wywarły korzystny wpływ na giełdę. Kurs renty 3procentowej utrzymał się na 72.50.

— *Monitor* donosi, że Cesarz przy sposobności narodzenia się syna wydał dekret, mocą którego wychodzący równie jak deportowani mają wolność powrócić do Francji, jeżeli poprzednio złożą deklarację poddania się.

Londyn. 20. marca. Dzisiejsze dzienniki podają następujące urzędowe uwiadomienie o podpisaniu zawieszenia broni w Krymie: „Lord Panmure otrzymał wiadomość, że zawieszenie broni podpisano dnia 15go marca w Krymie, a nazajutrz wymieniono odnośne dokumenta.“

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj. 6. marca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w drugiej połowie lutego na targach w Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żydaczowie i Żurawnie: korzec pszenicy 11r.—10r.15k.—11r.—11r.—11r.; żyta 7r.48k.—8r.—6r.30k.—7r.—7r.15k.; jęczmienia 5r.—5r.12k.—5r.—5r.—6r.; owsa 3r.—2r.54k.—2r.30k.—2r.24k.—2r.30k.; hreczki w Żydaczowie 5r.30k.; kukurudzy 6r.—6r.6k.—5r.30k.—7r.30k.—6r.10k.; kartofli w Skolem i Stryju 4r. Cetnar siana 40k.—1r.12k.—40k.—30k.—40k. Sąg drzewa twardego 8r.—7r.30k.—4r.—0—5r. 30k., miękkiego 6r.—6r.—3r.—6r.—4r.30k. Funt mięsa wołowego 6k.—5³/₅k.—7k.—7k.—8k. Garniec okowity 1r.15k.—2r.40k.—1r. 5k.—1r.12k.—1r.24k. m. k.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. marca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 85. — Augsburg 101³/₈. — Frankfurt 100⁵/₈. — Hamburg 74³/₈. — Liwurna —. — Londyn 10.6. — Medyolan 102¹/₄. — Paryż 120¹/₄. Obligacje długu państwa 5% 85⁵/₈—85³/₈, detto 4¹/₂% 76 — 76¹/₈, detto 4% 67 — 67¹/₈, detto 3% 50 — 51, detto 2¹/₂% 42¹/₄—42¹/₂, detto 1% 17 — 17¹/₈, detto S. B. 5% 90 — 91. Pożyczka narodowa 5% 86³/₁₆—86⁵/₁₆. Obligacje lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 91¹/₂—92¹/₂. Obligacje indemn. nisz. austr. 5% 85 — 86; detto innych krajów koron. 77 — 80. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 92¹/₂ — 93. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 91 — 91¹/₂. Detto Peszt. 4% 92 — 93. Detto Mediol. 4% 91 — 91¹/₄. Pożyczki loter. z r. 1834 228 — 229, detto z r. 1839 136³/₄ — 137, detto z r. 1854 109³/₄ — 109⁷/₈. Oblig. bank. 2% 60—61. Akcyi bank. z ujmy za szt. 1086—1088; detto bez ujmy —. Akc. esk. banku 98¹/₂—98³/₄. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. 339¹/₂—340. Akcyje c. k. austr. uprzyw. tow. rząd kołei żelazn. po 200 zlr. (500 frank.) 377¹/₄—377¹/₂. Póln. kołei Ces. Ferd. 286 — 286¹/₄. Detto Budzyńsko-Lineko-Gmundzkiej 272 — 273. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20; detto 2. wydania 25 — 30. Akcyi żeglugi par. 651 — 653; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 611 — 612; detto Lloyd 450 — 455. Akcyje młyn parowego wiedz. 93 — 94. Akcyje Peszt. mostu łańcuch. 60 — 61. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 89¹/₂. Pólnocnej kołei 5% 84 — 84¹/₂. Glognickie 5% 76 — 77. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 81 — 82. Renty Como 12³/₄ — 13. Esterhazego losy 40 zł. 69¹/₂ — 70. Windischgräza losy 24 — 24¹/₄. Waldsteina losy 24 — 24¹/₄.

Keglevicha losy 11 — 11¹/₄. Ks. Salma losy 39³/₄—40. St. Genois 39¹/₄ — 39³/₄. Palffego losy 38¹/₂—38³/₄. Cesarskich ważnych dukatów agio 5³/₄ — 5⁷/₈.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22 marca.

Oblig. długu państwa 5% 85¹¹/₁₆; 4¹/₂ 76³/₈; 4% 67³/₈; 4% z r. 1850 — 3% —; 2¹/₂% —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 136¹/₂. Wiedz. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 1086. Akcyje kołei póln. —. Glognickiej kołei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie 274. Dunajskiej żeglugi parowej 652. Lloyd 450. Galie. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 zlr. 493³/₄ zlr.

Amsterdam 1. 2. m. 84³/₄. Augsburg 101³/₈. 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 100⁵/₈. 2. m. Hamburg 74³/₈. 2. m. Liwurna — 1. 2. m. Londyn 10—5. 1. m. Medyolan 102¹/₄. Marsylia — 1. Paryż 120¹/₄. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77¹/₄. Renty Como —. Pożyczka z roku 1854 109³/₄. Pożyczka narodowa 86³/₁₆. C. k. austr. akcyje skarb. kołei żelaz. po 500 fr. 375. fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 337.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. marca.

Hr. Komorowski Piotr, z Bilinki. — Br. Doliniański Sew., z Dolinian. — PP. Erba Zygmunt, c. k. aktuaryusz, z Glinian. — Białoźbrzeski Stanisław, c. k. pens. radca apel., z Dziedzilowa. — Bogdanowicz Maksymil., z Kulikowa. — Udrycki Adolf, z Choronowa. — Romaszkan Zygmunt, z Uherska. — Łopuszański Bolesław, z Czyżek. — Cybulski Adam, z Krakowa. — Madejski Marcel, dr. praw, z Sambora. — Morawscy Władysław i Ignacy, z Olszy. — Winnicki Hipolit, z Wołoszkowiec. — Brzozowski Jan, z Roszniawy.

Dnia 23. marca.

PP. Wartarasiewicz Maryan, adwokat krajowy, z Złoczowa. — Petrowicz Franc. Ksawery, z Laszek. — Spodaniewicz Ignacy, z Jarosławia. — Osiecki Jan, c. k. urzędnik techn., z Krakowa. — Szymański Aleksander, c. k. urzędnik, z Szklar.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. marca.

PP. Skolimowski Sylweryusz, c. k. podporucznik, do Żółkwi. — Sokolowski Konst., do Janowa. — Brodzki Eugeniusz, do Dublin. — Pusck Henr., c. k. radca obrach., do Lubienia. — Wiktor Tad., do Świerza. — Domaradzki Eugeniusz, do Niemirowa. — Sosnicki Wład., do Badzichowa.

Dnia 23. marca.

Br. Halber, c. k. major i P. Beldowska, do Dembicy. — P. Olenkowski, do Mikołajowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 21. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	328.26	- 3.4°	94.5	wschodni	si.
2. god. popoł.	328.15	+ 5.0°	64.1	"	jasno
10. god. wiecz.	327.72	+ 1.2°	68.6	połud.-wschod.	"

T E A T R.

Dziś: (W abonamencie) „Cezar de Bazan, Chiaramonte.“
Dramat z francuskiego pp. Dumanoir i Demery w 5 aktach.
(Pan Maleszewski, artysta sceny warszawskiej, wystąpi w roli Cezara.)

Dnia 22. marca 1856 roku wyciągnięto w c. k. urządzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

73. 28. 71. 68. 7.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 5. i 16. kwietnia 1856 r.

KRONIKA.

— W przeszłym roku sprowadzono do Wiednia około 44 milionów jaj, 88.000 wołów, 100.000 cieląt, 90.000 wieprzów, 1,400.000 kur, 1,400.000 cetnarów węgla kamiennego i 400.000 wiader wina.

— Ogółowa liczba wyprawionych tej zimy w Wiedniu koncertów wynosi 98, i to samych publicznych z wydaniem programu. Liczba publicznie nieogłoszonych koncertów, była podobno daleko większa.

— Ile ofiar pochłonął zapał odkrycia krajów w środkowej Afryce podaje w niniejszym spisie towarzystwo tak zwane Afrykańskie założone roku 1788 w Londynie. Wymieniamy tylko przewodzców, pomijając mniej w świecie naukowym znanych towarzyszy ich przygód. 1) Pierwszy major Houghton przypłacił życiem zamiar przedarcia się od Nigru w głąb Afryki; umarł w południowej Saharze r. 1791. 2) Mungo Park wysłaniec towarzystwa, utonął r. 1805 w nurtach Nigru koło Bussy. 3) Hornemann z Hildesheimu umarł w Riffie około r. 1800, niepewna co powodem, nikt wieści po nich nie doniósł, ale Major Houghton, jak się zdaje umarł z głodu. 4) Röntgen, Niemiec poległ z ręki Arabów w r. 1809, gdy się z Maroko w głąb Afryki przybierał. 5) Major Peddie zginął, gdy z Senegalu na brzegi wyszedł r. 1817. 6—7) Naturalista Kummer i porucznik Campbell pomarli dochodząc do Nigru r. 1817. 8) Campbell oficer z marynarki angielskiej, umarł nad rzeką Cameron, szukając ujścia rzeki Nigru. 9) U ujścia Nigru umarł także zasłużony badacz egipskich starożytności Belzoni r. 1824. 10—12) Trzej towarzysze sławnej wyprawy w latach 1822—24,

z Trypolidy do Burny, dr. Oudney, chorąży Toole i porucznik Tyrwhitt ulegli trudom podróży i zaraźliwej gorączce. 13) Major Laing dostał się w r. 1826 z Trypolidy do Tymbukty, tam poległ z ręki Szeika, że nie chciał przejść do Izlamizmu. 14—16) kapitan Clapperton po szczęśliwej pierwszej wyprawie, umarł w drugiej roku 1827 z czterema kolegami przedzierając się z Gwinnej do Sakuty i Fallahów. 19) Mungo Parka syn umarł otruty nad złotem wybrzeżem w Akrze. 20) R. Lander sługa i wierny towarzysz Clappertona poległ w r. 1834 w Fernando del Po z ran odniesionych w utarcze z Murzynami. 21) Coullhourst umarł r. 1832 z osłabienia po czternastudniowej tylko podróży z dolnego Nigru w dal kraju. 22) W r. 1835 wymarli wszyscy doktorowie, którzy w kompanii pucili się górą Nigrem, i tylko dwóch Laird i Oldfield ocalali. 23) Dawidson ciekawy podróżny angielski zginął z ręki Maurów w Saharze r. 1837, gdy się przebierał z Maroko do Tymbuktu. 24) Botanik Vogel umarł r. 1841 towarzysząc ekspedycy do Nigru. 25—26) Między ostatnimi, których zapał nauk w świat ten nieogłoszyny zapędził, pomarli w roku 1851. Richardson przewodzca wyprawy, której członkiem był Barth, i Oberweg naturalista w roku 1852. Tamten umarł nad jeziorem Thad w Demargu, Oberweg w Kuce.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 13. Rozmaitości.